Nr. 52. Niedziela, 2 Marca 1924 ROK 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

O leninizmie słów kilka.

II.

Lwów, 1. marca.

Leninizm jako kierunek zbankrutował jeszcze w tym okresie, gdy Lenin duchem i ciałem zdrowym był kierownikiem nawy radzieckiej. Ten niezwykły człowiek o zamiłowaniu do prostolinijności wyczerpywał zagadnienie do dna, stawiał śmiało djagnozę, kpił z autorytetów, jeśli sam wyrobił sobie był ustalony pogląd. I ten pogląd z uporem i godną podziwu konsekwencją usiłował zrealizować, łamiąc i krusząc wszelkie napotkane przeszkody. Ale — co było w jego poglądach dla otoczenia, zwolenników i czcicieli świętością — było dla niego samego doświadczeniem, próbą, mocowaniem się z warunkami. Leninizm, jako metoda, jako kierunek polityczny zbankrutował, a niezawodnym znakiem tego bankructwa był NEP, dzieło Leninowskiej myśli o konieczności zorganizowania Rosji na podstawach kapitalizmu państwowego. Ewolucji w kierunku NEP-u, a zatem jawnego odstępstwa od pierwotnego programu, nie zmienią żadne formułki. Nie osłabią go również iście rosyjskie próby zduszenia nowej polityki ekonomicznej drogą represji wobec kilkuset spekulantów: są to posunięcia jedynie taktyczne, na uspokojenie opozycji partyjnej obliczone, tej opozycji, która potępiała odstępstwa od pierwotnych haseł Lenina, gdy ich autor sam je porzucił. W wytycznych gospodarczych oraz w horoskopach na rewolucję światową Lenin stwierdził swój pierwotny błąd, i — obrał inną drogę. Opozycja tego błędu uznać nie chciała. Lenin wytknął nowe hasła i nowe drogi, które — jak to życie uczy — w realizowaniu ich napewno do innych prowadzą wyników, niż pierwotnie przypuszczano. Genjusz, który źle przewidział bieg wypadków w Europie, który znając tylko nastroje mas rosyjskich w pewnym okresie, nie orjentował się absolutnie w nastrojach wysoko uświadomionego proletarjatu europejskiego — nie był genjuszem zupełnym. Na swych mylnych obserwacjach i zawodnych obliczeniach oparł kierunek polityczny postępowania Rosji i dlatego musiał się cofnąć z obranej drogi: życie poszło przeciwko niemu.

Ten proces przeobrażeń jeszcze się w Rosji nie zakończył. Trudno więc już teraz przewidzieć, jaki będzie dalszy odskok od pierwotnego leninizmu. Wszystko jednak wskazuje — że będzie.

*

Potęga i siła Lenina tkwiła między innemi w jego śmiałej walce z caratem, bezwzględnem podrywaniu kolosa rosyjskiego. Był on jednym z nielicznych Rosjan, który miał odwagę mówić publicznie o potwornej strukturze państwowej cesarstwa rosyjskiego. Trzeba też uznać, że myśl o niepodległości Polski była u niego czemś normalnem, wypływającem z całokształtu jego poglądów na zagadnienie narodowościowe w Rosji. W artykule pt. „O prawie narodów do samookreślenia" w nr. IV, 4—6, „Proświeszczenia" — kwiecień 1924 r. pisał: „...przez samookreślenie narodów rozumieć należy oddzielenie się ich państwowe od obconarodowych kolektywów, rozumieć należy tworzenie niepodległego państwa narodowego". W czasie wojny — uznawał niepodległość państwową Polski za konieczność i pisał o tem. Polskiej myśli państwowej nic nie zaszkodzi, jeżeli opinja publiczna będzie o tem wiedziała. Ale też nie mógł się Lenin na Polskę uskarżać. Gdy jadł na wygnaniu gorzki chleb emigranta politycznego znalazł gościnę na ziemi polskiej: w Krakowie, Zakopanem, Poroninie, a socjaliści polscy, znając jego krytyczną sytuację finansową, urządzali mu odczyty, aby przysporzyć mu grosza. O tem się pamięta. Skądinąd wiadomo, że cenił wysoko kulturę polską, tradycję walk o wolność i czuł się dobrze w atmosferze polskich sfer kulturalnych.

Ciczerin niedawno przypomniał w „Prawdzie", że Lenin interesował się żywo przebiegiem rokowań pokojowych w Rydze i udzielał sam dyrektyw delegacji sowieckiej. W Leninie — twórcy niezniszczalnych koncepcji politycznych widziała światła opinja polska człowieka o niezwykłych zdolnościach i indywidualności. Daleka od podzielania jego poglądów, ceniła jednak w nim do ostatniej chwili — indywidualność silną, skoncentrowaną i śmiałą. Sąd ten zachowa o nim bez względu na los leninizmu politycznego.

Wręb.

OD WYDAWNICTWA.

Po ostatniej podwyżce kosztów druku i podrożeniu papieru koszta wydawnictwa nie doznały już dalszej podwyżki. Wskutek tego, jak te[illegible] powodu ustalenia się naszej waluty zwracamy uwagę naszych P. T. prenumeratorów, że na razie

dalsza podwyżka cen prenumeraty „GAZETY LWOWSKIEJ" nie jest przewidywaną.

Wydawnictwo „GAZETY LWOWSKIEJ".

Frank walor.	1 marca	1800000
Frank walor	2 marca	1800000
Frank kolej	od 1 marca	1800000
Frank poczt.	od 1 marca	1800000
Frank tyton.	od 1 marca	1800000

Echa mowy Hendersona w prasie sow.

„Nieunikniona konieczność". — Przychylne stanowisko Mac Donalda? — Rewizja ta nie dotyczy Polski.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 1. marca.

Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka z żywem zadowoleniem zajmuje się osławionem przemówieniem angielskiego min. Hendersona o **„konieczności rewizji traktatu wersalskiego"**.

Wbrew wyjaśnieniom Mac Donalda, że rząd angielski bynajmniej nie solidaryzuje się z wystąpieniem Hendersona, który ogłosił swą sensacyjną mowę na własną odpowiedzialność, — prasa sowiecka uważa, iż sprawa rewizji traktatu wersalskiego faktycznie jest już w chwili obecnej b. aktualną i wysunięta została na czoło politycznych zagadnień współczesnych.

Wedle twierdzenia tej prasy, rewizja ta stała się **nieuniknioną koniecznością od chwili uznania sowietów przez Anglję i in. mocarstwa**. Unormowanie bowiem w całej pełni kwestji rosyjskiej może nastąpić dopiero **po dokonaniu (?!) tej rewizji**.

Dalej prasa uwydatnia rzekomo przychylne stanowisko W. Brytanji wobec rewizji traktatu wersalskiego, podkreślając, iż mimo ostatniego sprostowania, rząd Mac Donalda rzekomo ma zamiar popierać ten projekt jako przedstawiający jedyny środek doprowadzenia światowej sytuacji politycznej do równowagi.

Zarazem prasa sowiecka zaznacza iż **właściwie rząd wpierw zainaugurował** całą akcję rewizji traktatu pokojowego (o przemówieniu Kamieniewa na temat „bankructwa" tego traktatu niedawno pisaliśmy w „Gaz. Lw.") i że **rewizja ta nie ma jednak na celu wywołać ponowną rewizję traktatów zawieranych przez Rosję sow. z temi państwami**, które powstały na gruncie pokoju wersalskiego.

Czy Polska ma żywić wielkie zaufanie co do „szczerości" tych ostatnich wyjaśnień sowieckich? — można chyba wątpić.

Czesi darują Ruś Przykarpacką Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca.

(M.) Organ Benesza „Czeskie Słowo" wypowiada się na swych łamach **za przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Rosji**. Dziennik ten pisze: Ponieważ Czechom **nie wypada** dzielić narodu rosyjskiego na Wielkorosjan, Małorosjan, Białorosjan, przeto należy wprowadzić na Rusi Podkarpackiej język rosyjski, co jest gwarancją zrealizowania planów przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Rosji.

Zwłoka w ratyfikacji traktatu włosko-sowieckiego.

Rząd sow. cofa swe ustępstwa na rzecz Włoch. — „Murzyn zrobił swoje — murzyn może pójść". — Jaką przysługę wyświadczył Mac Donald — Mac Donaldowi.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 29. lutego.

Z Moskwy donoszą: Mimo zawiadomienia rządu włoskiego o zatwierdzeniu przezeń traktatu o uznaniu sowietów de iure i o wznowieniu stosunków gospodarczych — rząd moskiewski umyślnie zwleka z ratyfikacją tego układu.

Okazuje się, iż Rada ludowych komisarzy żąda włączenia w opracowaną umowę włosko-rosyjską nowych, dość znacznych zmian na **swoją korzyść**.

Szczególnie zaś rząd moskiewski domaga się rewizji tych klauzul traktatu, które zawierają pewne ustępstwa na rzecz Włoch, mogące być wytłómaczane jako odstąpienie od zasady [illegible] całego

handlu zagranicznego w rękach państwa. Sowiety obawiają się, iż koncesje te na korzyść Włoch (jak również w kwestji uznania długów przedwojennych) dadzą rządowi Mac Donalda prawo i powód żądania analogicznych przywilejów dla Anglji, która pod tym względem będzie popierać swe wymagania powołaniem się na traktat włoski, bowiem wedle przedwstępnych rokowań właśnie na tym traktacie mają się wzorować traktaty innych państw z Rosją.

Sowiety nie zgadzają się również obecnie na przewidzianą w traktacie zniżkę taryf kolejowych dla włoskiego eksportu. Nowe swe stanowisko w tych kwestjach rząd moskiewski motywuje w ten sposób, że, aczkolwiek treść traktatu była swego czasu opracowana i zaakceptowana przez posła sowieckiego w Rzymie tow. Jordańskiego z polecenia i aprobaty rządu moskiewskiego, ale miało to miejsce przed uznaniem sowietów przez Anglię, a więc w czasie, gdy sowietom dużo zależało na uzyskaniu uznania choćby ze strony jednego z mocarstw, a obecnie zaś „Murzyn zrobi swoje, murzyn może pójść...“

Wobec tej niespodziewanej zwłoki, ratyfikacja traktatu, — o ile nawet nastąpi w bliższym czasie, to w każdym razie ze znacznem opóźnieniem pierwotn. terminu — 7. marca, od której to daty miał on obowiązywać. Zmiana stanowiska sowietów jest b. charakterystyczna, jako nowy dowód ich dążenia do wykorzystania kroku Mac Donalda, na niekorzyść samego angielskiego premjera oraz drogą wymuszenia nowych ustępstw ze strony swych „przyjaciół“.

Umowa handlowa ze Stanami Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. marca.

(M.) Premier Grabski odbył dziś konferencję z konsulem Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Konferencja ta dotyczyła prac przygotowawczych do umowy handlowej polsko-amerykańskiej.

Z obrad Sejmu.

Ustawa o ochronie lokatorów w trzeciem czytaniu przyjęta. — Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. — Ustawa o uwłaszczeniu czynszowników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 29. lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbywało się trzecie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Rozpoczęto dyskusję nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w przyszłym tygodniu. Spodziewać się należy, że dyskusja będzie bardzo gorąca, ponieważ lewica zechce wprowadzić cały szereg poprawek, rozszerzając znacznie ramy projektu.

Dzisiaj przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o uwłaszczeniu czynszowników na kresach. Lewica przeprowadziła szereg poprawek. Poprawki idą też w tym kierunku, aby dzierżawcom ułatwić nabywanie dzierżawionej ziemi, co może zniechęcić do wypuszczania ziemi w dzierżawę. Poprawki lewicy przeszły dzięki rażącej nieobecności posłów ChN., ChD. i Piasta. Należy mieć nadzieję, że przy trzeciem czytaniu ustawy zjawią się wszyscy, którzy dziś byli nieobecni.

Rada gospodarcza.

Sprawa pożyczek kredytowych. — Kredyty nie zmalały lecz wzrosły.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 1. marca.

Wczoraj odbywało się w Ministerstwie skarbu posiedzenie Rady Gospodarczej. Obradom przewodniczył Prezes Rady Ministrów Grabski. Omawiano sprawę pożyczek kredytowych. Prezes Rady nadzorczej sen. Karpiński stwierdził, **że utyskiwania na ograniczenie kredytu w P. K. K. P. są nieuzasadnione. Kredyty nie zmalały, lecz wzrosły.** Portfel wekslowy z 20 i pół tryljonów na początku stycznia wzrósł do 41 tryljonów w dniu 20. lutego, kredyt otwarty z 20 tryljonów na początku stycznia wzrósł do 79 tryljonów w dniu 20. lutego. Nawet kredyty remburswe z 4 i pół tryljona na początku stycznia, wzrosły do 7 tryljonów w dniu 20. lutego. Zmalały tylko kredyty reportowe z 2.7 tryljonów na początku stycznia, do 2.2 tryljona w dniu 20. lutego. Cyfry te dowodzą, że nawet te kredyty, które uznano za bezwzględnie sprzeczne z charakterem instytucji emisyjnej, likwidowane są bardzo powoli, natomiast istnieje dążenie do zwiększenia kredytów dyskontowych, wynikających z obiegu gospodarczego. Przedstawiciele rolnictwa stwierdzili, że kredyt w walucie stałej możliwy będzie do wykorzystania przez rolnictwo dopiero wówczas, gdy ceny samych ziemiopłodów ustabilizują się.

Następne posiedzenie Rady Gospodarczej odbędzie się we wtorek o godz. 10.30 rano.

Taryfa kolejowa bez zmiany.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. lutego.

Dziś ogłoszony **wskaźnik waloryzacyjny na kolejach na czas od 1. do 15. marca b. r.** Wynosi on **18.000 mk. za jednostkę taryfową**, a więc utrzymał się w tej samej wysokości, co w drugiej połowie lutego b. r. Taryfy pozostają więc niezmienione zarówno w ruchu osobowym i bagażowym, jak i towarowym. Podstawą wskaźnika jest kurs franka złotego 1,800.000 mk.

Demonstracja bezdomnych w Sejmie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. marca.

(M.) Wczoraj rozrzucono między posłów w Sejmie ulotki następującej treści:

„Do posłów sejmowych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. **Na miłość Boga! Zlitujcie się nad 500 tys. rodzin, marznących pod gołem niebem.** Jesteśmy przeważnie wdowami i sierotami po inwalidach wojennych. O chłodzie i głodzie zarabiamy z trudem na kęs chleba codziennego. Mężowie nasi i ojcowie walczyli za Polskę. Dajcie nam dach nad głową, nie pozwólcie nas krzywdzić. Jest to nasza ostatnia prośba pod adresem naszych posłów. Niech ustawa o **ochronie lokatorów obroni nasze stanowiska uliczne.** Nasz los leży w waszych litościwych rękach. Dopomóżcie nam, a Pan Bóg wam dopomoże! Podpisani: Inwalidzi i straganiarze“.

Zabezpieczenie pożyczki francuskiej dla Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 1. marca.

Ministerstwo skarbu wystąpiło do Sejmu z projektem ustawy upoważniającej Rząd do udzielenia zastawu, wymaganego celem uzyskania pożyczki przyznanej Polsce przez parlament francuski w kwocie 400 miljonów fr. w grudniu 1923. Zastaw ma się oprzeć na dochodach z lasów państwowych dyrekcji toruńskiej.

Złoto dla Skarbu Narodowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 1. marca.

Komitet zbiórki na Skarb Narodowy zakupił dnia 27. bm. drugą partję złota na 15 miljardów marek, zebranych ze sprzedaży znaczków „na zakup złota i srebra na Skarb Narodowy“. Pierwsza partja złota, zakupiona poprzednio na 30 miljard. pochodziła z ofiar, zebranych w ciągu kilku tygodni. Sumę, za którą nabyto złoto 27. bm. zebrano w ciągu 5 ostatnich dni.

HERMAN BANG. 10

Pensjonat pani Kantowej.

(Z oryginału duńskiego przeł. J. K.)

(Ciąg dalszy.)

Pani Casse Muckadell dawno wróciła do swoich kart; nic ją nie obchodziły dziewicze lasy.

Ale pani Kantowa bezustannie o coś pytała. Nagle spojrzała na córkę, siedzącą pod oknem, na miejscu Oulicgo, zasłuchaną i zdziwioną spytała:

— Cóż to, Kaju, nie śpisz?

Córka jej bowiem zwykła wieczorami drzemać po kątach.

— O, tu chyba nie można spać — rzekł Gröntoft z uśmiechem — wszak drzwi nie milkną ani na dziesięć minut.

Kattrup, który poprzednio siedział przy grających w karty, zbliżył się i, chcąc posłuchać opowiadania, usiadł, wyciągając daleko przed siebie tłuste nogi.

Nagle jeden z gimnazjalistów począł się dopominać o naftę do lampy. Panna Kaja musiała po nią pójść. To ciągłe chodzenie denerwowało Gröntofta.

— Jakież to pełni życia ludzie! — odezwał się z ironją.

— Tak — przyświadczyła pani Kant — ale można się przyzwyczaić, a to ożywia dom — dodała, puszczając się w swoją wędrówkę.

Weszła do sypialni i znów z niej wyszła, aby zaznaczyć, że czas się rozchodzić.

Na dole szły tańce coraz żywiej i rozbrzmiewał tupot nóg. Na trzeciem piętrze otwarto drzwi z korytarza dla przewiewu, a hałas grających w karty rozchodził się po domu.

Nagle dzierlatki, które stały przy oknie w jadalni, zawołały:

— Panna młoda jedzie!

Pani Hassing zerwała się z krzesła.

W ciemnej sypialni natknęła się pani Kantowa na jakąś postać, stojącą pod oknem:

— Czy to ty, Kaju? — zapytała.

— Tak, mamo — odpowiedziała córka. I ona też patrzała na odjeżdżającą parę młodą. Odeszła od okna z uczuciem złodzieja pochwyconego na gorącym uczynku.

— No, teraz pojechali już do siebie! — zawołały dzierlatki zachłyśnięte.

— Ach, Boże, pani Muckadell, niech nam pani powróży! — prosiły panią Casse, która zabierała się właśnie do schowania kart.

— Możeby się pani nareszcie położyła, panno Kajo — rzekł Gröntoft, który także wszedł do jadalni i stanął przy oknie, popatrzeć na odjeżdżającą parę.

— Rzeczywiście, pora już i na mnie... — zawahała się — sobota jest dniem trochę ciężkim.

Gröntoft popatrzał na nią, gdy tak stała oświetlona lampą: postarzała się bardzo, twarz zrobiła się sztywną i twardą, jakby drewniana.

Ogarnęło go wielkie wzruszenie i szepnął:

— Pani zawsze ta sama.

Kaja milczała chwilę, potem, jak gdyby go dopiero teraz usłyszała, rzekła cicho:

— Mamy teraz aż dwa piętra.

Znowu umilkła, a po chwili zapytała

— Tam zapewne jest pięknie?

— Gdzie?

— Tam, u państwa.

— Tak — odpowiedział. — Ale jakże będzie z nami? Znajdzie się dla nas miejsce?

Myślał on o tem zupełnie poważnie. Przybył z postanowieniem zamieszkania tu z żoną, ponieważ mieli przepędzić w ojczyźnie pięć miesięcy.

Panna Kaja odpowiedziała:

— O tem pomówimy jutro — i zabierała się do odejścia.

Nagle zaczął się Gröntoft śmiać.

— Ach, Boże! pamięta pani wieczór, kiedy byliśmy razem w kasynie, a ja zabrałem potem panią z sobą na ślizgawkę. Ślizgała się pani w najlepsze, gdy w tem pac! siadła pani na samym środku!

Kaja śmiała się krótkimi, urywanymi dźwiękami, jak zwykli śmiać się ludzie nieprzywykli do śmiechu.

— Ha! ha! a tak mnie bolało, że z trudem dostałam się do domu.

Podeszła ku nim pani Kantowa, która przypominała sobie kaftaniki i zapytała o pieniądze

(C. d. n.)

Sprawa Kłajpedy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. marca.

(M). Według oficjalnych komunikatów delegacji litewskiej w Lidze Narodów wniosek komisji w sprawie Kłajpedy ma brzmienie następujące:

Litwa podporządkuje się postanowieniom konferencji barcelońskiej. Jako port Kłajpedy uważać należy zatokę Kuryjską aż do ujścia Niemna. Koszta utrzymania portu ponosi Litwa. Na czele zarządu portu Kłajpedzkiego stoi rada, złożona z trzech członków, składająca się z jednego Litwina, jednego obywatela Kłajpedzkiego i jednego cudzoziemca. Cudzoziemiec będzie zarazem przewodniczącym, a mianuje go Liga Narodów, przyczem nie może być mianowany ani litewski, ani niemiecki, ani polski obywatel. Wszystkie postanowienia rady portowej muszą uzyskać aprobatę przewodniczącego. Gdyby powstała sprawa sporna co do kompetencji, wówczas przewodniczący zaapeluje do komisji w Lidze Narodów.

Cudzoziemcom będzie przyznane prawo osiedlenia się w Kłajpedzie dla prowadzenia swych interesów. Rząd litewski musi się zobowiązać do udzielenia tranzytu dla plombowanych wagonów na linji Sumorow-Libawa.

(M). Ze źródeł niemieckich komunikują, że rząd litewski postanowił odrzucić projekt komitetu w Kłajpedzie. W tym celu wyjechał do Genewy Galwanouskas.

(M). „Baltische Presse" wykazuje, że projekt Davisa jest dla Polski jak najbardziej niepomyślny, posiada bowiem pewne analogje z rozstrzygnięciami w sprawie portu gdańskiego.

Wybory w klubie ukraińskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 1. marca.

W związku z rozłamem jaki dokonał się niedawno w klubie ukraińskim odbyły się dziś wybory do prezydjum klubu. Przewodniczącym wybrano sen. Czerkawskiego, jego zastępcą, oraz przewodniczącym klubu sejmowego p. Chruckiego.

Podatek majątkowy wpływa normalnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca.

(M) Ze sfer miarodajnych informują, że raty podatku majątkowego wpływają normalnie do kas państwowych.

Napływ gotówki podatku majątkowego pozwala Ministerstwu Skarbu nie korzystać nawet z sum składanych na poczet podatku majątkowego.

W miejsce Poselstwa — Konsulat Generalny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 1. marca.

W związku z uznaniem przez Polskę konstytucji Związku sowieckich republik poselstwo Rzplitej w Charkowie zostanie zlikwidowane, a w jego miejsce utworzony zostanie z d. 1. marca konsulat generalny z prerogatywami dyplomatycznemi. Konsulem mianowany będzie p. Swirski b. pełnomocnik przy placówce repatrjacyjnej w Kijowie.

Ciężkie zarzuty pod adresem b. Min. Kucharskiego.

Lwów, 1. marca.

W uzupełnieniu wiadomości podanej przez naszego korespondenta w wczorajszym numerze dodajemy, że obecny na posiedzeniu Komisji b. Minister przemysłu i handlu p. Kucharski odparł na usprawiedliwienie, że dzięki jemu właśnie skarb Państwa zamiast 47.250 marek pożyczek niezwaloryzowanych otrzymał we wrześniu 1923 r. 448.484 franków szwajc., co przeliczone na marki daje sumę 22 miljardy 259 milj. 654 tys. 800 marek polsk.

Te wyjaśnienia niezadowoliły posła Moraczewskiego, który postawił wniosek domagający się, aby **Sejm pociągnął do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu p. Kucharskiego za straty poniesione przez skarb Państwa w tej likwidacji zarządu przymusowego zakładów żyrardowskich.**

Poseł Rymar (ZLN.) odpowiedział na to, że wniosek posła Moraczewskiego jest demonstracją, ale aby nie pozostawić nikogo w niepewności co do postępowania p. Kucharskiego w tej likwidacji zarządu przymusowego zakładów żyrardowskich, zarządził wybór specjalnej podkomisji dla dokładnego zbadania całej sprawy.

Wniosek ten uchwalono. Do podkomisji tej weszli posłowie: Kosydarski (PSL.), Rymar (ZLN.), Bartel (Wyzwolenie), dr. Rosmarin (koło żyd.), Moraczewski (PPS.) i Romocki (ChD). Na przewodniczącego tej podkomisji wybrano posła Kosydarskiego. Natomiast wniosek posła Moraczewskiego o pociągnięcie p. Kucharskiego do odpowiedzialności upadł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. marca.

(M.) Sejmowa podkomisja budżetowa, wyznaczona dla zbadania sprawy pokrycia sum wydanych przez Skarb Państwa dla Tow. żyrardowskiego, jest brana za poufną. Wiadomo tylko, że podkomisja wyznaczyła do zbadania faktów 2 referentów, a to posłów: Pączka (PPS.) i Romockiego (ChD.). Referenci ci rozpoczną prace w poniedziałek w obecności delegacji generalnej prokuratorji.

Petlura za unją kościelną z Rzymem.

Zmiana nazwiska. — Petlura zamierza udać się do Rzymu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 29. lutego.

„Wiener Morgenztg." donosi, że ataman Petlura po krótkim pobycie w Wiedniu udał się do Budapesztu pod nazwiskiem Stefana Mogiły. Dziennik zaznacza, że Petlura, który od dłuższego czasu był politykiem nieczynnym, zamierza udać się obecnie do Rzymu, aby tam w kołach watykańskich prowadzić narady w sprawie ruchu unickiego na Ukrainie. Chodzi tu o akcję zmierzającą do przyłączenia się wszystkich Ukraińców do unji kościelnej z Rzymem.

Rozbiórka Soboru na pl. Saskim

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 1. marca.

Związek Spółdzielni bud. przystępuje z d. 1. marca do rozbiórki Soboru na pl. Saskim. Rozbiórka zacznie się od wewnątrz. Przedewszystkiem zdjęte będą obrazy pod kierunkiem komisji artystycznej z prof. Rutkowskim na czele. Prace potrwają 2—3 miesięcy. W połowie maja zacznie się dopiero rozbiórka zewnętrzna.

Kronika telegraficzna.

— Pełnomocnicy mocarstw sojuszniczych wystosowali pod adresem rządu angorskiego protest przeciw usuwaniu ze szkół chrześcijańskich w Turcji emblematów religijnych.

— Na odwach policyjny w Gliwicach rzucono bombę. Dzienniki przypuszczają, że jest to akt zemsty za przeprowadzone niedawno aresztowania wśród sfer robotniczych.

— Grobowiec Lenina jest już na ukończeniu. Od dnia wczorajszego do oglądania grobowca dopuszczeni są niektórzy wojskowi, oraz obywatele przyjezdni.

— Władimirow w „Izwiestjach" projektuje wystawienie olbrzymiego filmu o charakterze naukowo-artystycznym celem propagandy Leninizmu. Autor zastrzega się, że film projektowany nie może być jedynie ilustracją historji rewolucji rosyjskiej, lecz obejmować ma całą naukę Lenina.

— Burmistrz Wiednia Seitz odbył dziś konferencję z kanclerzem Seiplem i zaproponował ustanowienie sądu rozjemczego celem załatwienia strajku urzędników bankowych.

— Izba lordów ratyfikowała traktat lozański.

Ważne zmiany taryfy towarowej na polskich kolejach.

Opłaty za przewóz towarów na małopolskich kolejach lokalnych podwyższone. — Dział taryf wyjątkowych znacznie rozszerzony. — Zastosowania tychże muszą żądać nadawcy. — Włączenie Gdyni jako portu. — Nowe taryfy wywozowe i tranzytowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca.

Z dniem dzisiejszym wchodzą w życie ważne zmiany i uzupełnienia **taryfy towarowej** polskich kolei — Przedewszystkiem doznały **podwyższenia opłaty za przewóz towarów na małopolskich normalno-torowych kolejach lokalnych**, stojących pod zarządem Państwa. Przewoźne za przesyłki towarowe w komunikacji miejscowej tych kolei oraz komunikacji bezpośredniej z temi kolejami oblicza się ze zwyżką 50%. Jednakże przy przewozach dokonywanych według taryf wyjątkowych zwyżka ta zmniejsza się do 25%. Ze wschodniej Małopolski wchodzą tu w rachubę koleje lokalne Lwów—Bełzec, Lwów—Jaworów, Lwów—Podhajce, Lwów—Stojanów, Drohobycz—Truskawiec, Tarnopol—Zbaraż, Borki Wielkie—Grzymałów (nieotwar.), Tarnopol—Kopyczyńce, Biała czortkowska—Zaleszczyki, Wygnanka—Skała wzgl. Iwanie Puste, Delatyn—Kołomyja—Stefanówka i Kołomyjskie koleje lokalne.

B. Premjer Witos w Tarnopolu.

Tarnopol, 28. lutego.

W dniu 24. bm. przyjechał do Tarnopola b. premjer Witos. Na dworcu kolejowym oczekiwali go posłowie: **Spittal, Nawrocki,** dr **Deskur,** prezes **Bauer,** oraz tłumy włościaństwa.

O godz. 12-tej odbył się **wielki publiczny** wiec **P. S. L.** Sala „Sokoła" zapełniona była po brzegi. Przeszło 3 tysiące ludzi z całego województwa przybyło, by wysłuchać referatu o sytuacji politycznej i gospodarczej.

Wiec zagaił prezes Bauer, poczem **wygłosił obszerny referat b. premjer W. Witos.** W ogólnych zarysach, posługując się ścisłemi datami i cyframi, przedstawił p. Prezes **pracę Rządu polskiej większości sejmowej,** zmierzającej na drodze usłanej licznemi przeszkodami **do naprawy skarbu.** Omówiwszy następnie projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji, oraz przyczyny, z powodu których parcelację zwichnięto, wygłosił rzeczowy i głęboki **pogląd na temat obowiązków obywatela wobec Państwa.** Wywody p. prezesa Witosa **spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem.** W całem przemówieniu, które uważaćby można za piękny wykład o budowie państwowości polskiej na silnych i zdrowych fundamentach, brzmiała ta charakterystyczna nuta państwowa, która tak bardzo znamionuje każdy występ b. premjera, oraz serdeczna troska o los Państwa i dobro jego obywateli.

Przemówił następnie poseł Nawrocki, poczem krótki referat organizacyjny wygłosił redaktor Blaike. W rezolucjach uchwalono votum zaufania, cześć i podziękowanie za pracę dla Państwa i ludu p. prezesowi W. Witosowi, zaufanie Klubowi posłów P. S. L., oraz domagano się od obecnego Rządu przeprowadzenia ustawy o osadnictwie i parcelacji, przyjścia biednej ludności wiejskiej z pomocą, oraz rozszerzenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej i zmiany ordynacji wyborczej. Wszystkie rezolucje uchwalono jednogłośnie wśród powszechnego aplauzu. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Posiedzenie podkomisji Rady oszczędnościowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 1. marca

Wczoraj pod przewodnictwem Thugutta, w obecności p. Moskalewskiego w Prezydjum Rady Ministrów odbyło się 1-sze posiedzenie podkomisji organizacji pracy, wyłonionej przez Komisję reform administracyjnych Rady oszczędnościowej. Rozpatrywano kwestję punktualności w urzędowaniu, oraz kontroli pracy, a pod przewodnictwem sen. Kasznicy posiedzenie podkomisji ustroju władz, wyłonionej przez Komisję reformy administracji Państwowej Rady oszczędnościowej. Na propozycję przewodniczącego postanowiono: 1. rozpatrzyć kolej no następujące sprawy: a) organizacja władz naczelnych, b) ograniczenie kompetencji urzędów, c) struktura wewnętrzna urzędów. 2. powierzyć poszczególnym członkom komisji przygotowanie referatów z tych dziedzin.

Zeznania Ludendorffa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Monachium, 29 lutego.

Dzisiaj przedpołudniem przesłuchiwano w dalszym ciągu ppułk. Kroobla. Następnie ma być przesłuchany Ludendorff, który przygotował do zeznań dłuższą mowę, na 47 stron pisma maszynowego. Zawiera ona nader ostre oskarżenie przeciw dążeniom federacyjnym Kahra oraz przeciw kardynałowi Faulhaberowi i centrum bawarskiemu. Tekst przemówienia wręczył Ludendorff dziennikarzom zagranicznym.

—o—

Z miejskiej komisji teatralnej.

Lwów, 1. marca.

(m.) Członkowie komisji teatralnej stracili wczoraj parę godzin czasu na przysłuchiwanie się opowiadaniom p. Włodzimirskiego o stosunku p. Jampolskiego do p. Schrödera i uchwalili w rezultacie odesłać obu panów do Towarzystwa Dziennikarzy polskich, jako jedynie kompetentnego do rozstrzygania tego rodzaju spraw. Następnie wysłuchano bez dyskusji nudnych już historji p. Chajesa o deficytach teatralnych i uchwalono przelać je na Radę miejską. Repertuar na marzec tem łatwiej było przyjąć do wiadomości bez dyskusji, że nie zawierał on ani jednej nowości. Pochwalono jednak p. Czarnowskiego za obietnicę wystawienia paru nowych rzeczy w kwietniu lub maju tego lub przyszłego roku. Ma on zaufanie komisji, bo obiecał dwa lata temu wystawienie „Proroka“ i rzeczywiście tego lata zdaje się „Proroka“ usłyszymy. Tak przynajmniej uchwaliła komisja, która dalej uchwaliła urządzić przedstawienie ku uczczeniu jubileuszu Żelazowskiego z okazji jego 50-ciolecia. Przedtem jeszcze obiecuje nam dyrektor parę nowości, między innemi słynny dramat Kaisera „Od poranka do północy“ i jedną z najnowszych rzeczy z literatury jugosłowiańskiej. W dziale opery zapowiedziano oprócz „Proroka“, „Złoto Renu“ Wagnera. Z rzeczy swoiskich mamy nareszcie zobaczyć słynny „Dom otwarty“ Bałuckiego.

Nowe gwałty litewskie.

Wybryki młodzieży akademickiej. — Nie pozwalają wygłaszać kazania w języku polskim. — Aresztowania wśród wyrzuconych z kościoła Polaków.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Kowno, 29. lutego.

Wypadki w kościele Pokarmelickim w Kownie nie były odosobnione. Według ostatnich doniesień dnia 24. lutego do kościoła św. Trójcy w Kownie wtargnęła podczas nabożeństwa banda licząca około 100 osób, **złożona częściowo ze studentów uniwersytetu a częściowo z uczniów szkół średnich**, którzy wymyślaniami i groźbami **przeszkodzili wygłoszeniu kazania w języku polskim**. Gdy koło ołtarza zebrał się szereg Polaków celem odśpiewania pieśni kościelnych po polsku, banda ta rzuciła się na śpiewających z kijami i pobiła dotkliwie wiele osób, wyrzucając śpiewających z kościoła i wymyślając na Polaków. **Napastnicy uszkodzili ołtarz.** Wśród pobitych znajduje się wiele kobiet i dzieci. Policja przybyła po zajściu i **dokonała aresztowań z pośród wyrzuconych z kościoła Polaków.** Z bandy litewskiej nikt aresztowany nie został. Szczególnie dotkliwie pobici zostali pp. Siemaszko i Sokolowski, którzy zemdleli.

Venizelos nadużył swego autorytetu?

Opinja publiczna za republikanami. — Wysiłki Venizelosa nie znajdują poparcia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Ateny, 29. lutego.

Duże wrażenie wywarła tu deklaracja republikanów. Według ostatnich wiadomości opinja publiczna w Grecji skłaniałaby się ku stanowisku republikanów, czego dowodem jest fakt, iż zarzuca się obecnie Venizelosowi nadużywanie swego autorytetu dla kompromisu z dynastją. Tak więc wysiłki Venizelosa czynione w duchu odroczenia proklamacji republiki nie znajdują w Grecji poparcia.

W związku z deklaracją partji republikańskiej oświadczył **premier** Kapandaris, iż **rząd ubolewa nad stanowiskiem republikanów, jednakowoż polityki swej żadną miarą zmienić nie może.**

Przegląd giełdowy.

Lwów, 1. marca.

Tydzień bieżący upłynął podobnie, jak i poprzednie pod znakiem stabilizacji marki. Dolar utrzymuje się na stałym poziomie około 9,300.000 Mp., frank waloryzacyjny bez zmiany. Pojawiają się w prasie poważne głosy ekonomistów zalecające **uchylenie wszelkich ograniczeń** dewizowych, co niewątpliwie wpłynęłoby na ożywienie życia gospodarczego w Państwie w tak trudnym okresie prac około sanacji Skarbu. Suma marek będących w obiegu jest w stosunku do siły kupna marki stanowczo za małą i tylko przez dopuszczenie cyrkulacji legalnej obcych walut możnaby zapobiedz kryzysowi gospodarczemu. Pierwszym krokiem ze strony Rządu do uległalizowania niejako zasobów dolarowych dotąd ukrywanych, jest udzielenie niektórym bankom dewizowym prawa przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek w dolarach. Fakt ten wpłynie niezawodnie **korzystnie i na targ efektów**, ostatnio dość zaniedbany. Wprawdzie początek tygodnia wykazał dość znaczną w niektórych papierach (zwłaszcza niekotowanych) zwyżkę (rekordową zwyżkę osiągnęły z początkiem tygodnia akcje Sp. akc. Wydawniczej), jednak w dalszych dniach tygodnia nastąpiło znowu stopniowe lekkie osłabienie kursów. Przypisać to należy realizacjom „ultimowym“ i działaniom dość rozwielmożnionej w ostatnich czasach „kontermine“ lokalnej, która stara się przez rzucanie na targ większych ilości akcji — nietyle własnych, ile wypożyczonych za opłatą słonych odsetek — kursa ich obniżyć, by je następnie za bezcen z targu „wyłowić“, na co już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę posiadaczy akcyj.

Znamiennem jest przytem, iż **giełda warszawska nie ulega** podobnym zakusom konterminy, lecz stale wykazuje wybitnie zwyżkową tendencję.

Wśród ogólnej tendencji słabej niektóre akcje wywołały mimoto większe zainteresowanie. Do tych należały, prócz wspomnianych akcji Sp. akc. Wydawniczej, walory naftowe, jak Gazy wschodnie i zachodnie, Polska Nafta, Brugger — dalej akcje przemysłu metalurgicznego, jak Pocisk i Lokomotywy chrzanowskie (Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce).

W sferach giełdowych tłumaczą niezwykłe zainteresowanie się „Lokomotywami“ (obroty dochodziły do wielu tysięcy sztuk) tem, iż niekorzystny dla Skarbu Państwa układ b. Min. kolei Eberhardta ze Stocznią w Gdańsku“ w sprawie dostawy lokomotyw ma być zlikwidowanym, a dostawa lokomotyw przydzieloną wyżwspomnianej fabryce lokomotyw w Chrzanowie, finansowanej przez największe banki wiedeńskie i włoskie przy współudziale kapitału rodzimego. Jeśli zważymy, że akcje te przed ostatnią emisją w styczniu br. notowały ponad 11 milionów mk. wydać się musi obecny kurs istotnie zbyt niskim, wywołanym sztucznie

Z MUZYKI.

(„Mikado“, operetka W. S. Gilberta, muzyka Artura Sullivana.)

Lwów, 1. marca.

Trzeba się pamięcią cofnąć wstecz i wspomnieć o dawnych czasach: minęło lat około 35 od chwili wielkich i licznych sukcesów „Mikada“, słynnego dzieła Sullivana na scenie teatru hr. Skarbka. Całej ówczesnej obsady tej przepięknej operetki nie zdołałbym już wymienić, utkwiła jedynie w mojej pamięci postać Katiszy, odtworzona z niezwykłym humorem i w całem tego słowa znaczeniu świetnie przez Amalję Kasprowiczową. I upłynął okres czasu, stanowiący dla wielu śmiertelników życie całe, zamknięto teatr Skarbkowski, otwarto nowy przybytek sztuki, skończyła się wojna światowa i działy się rzeczy, „o których się filozofom nie śniło“, a dzielna i znakomita Katisza-Kasprowiczowa święci ponownie jako zalotna „sikoreczka“ triumfy w Teatrze Nowości! Nie waham się przyznać, że widok tej postaci wywarł na mnie. — a niezawodnie też i na innych weteranach — szereg głębokich, trudnych do określenia wrażeń. To mieszanina różnych uczuć i refleksyj: radości, rozrzewnienia, uwielbienia dla tej niespożytej siły artystycznej i najrozmaitszych wspomnień...

Muzyków i miłośników teatru prawdziwie muzykalnych cieszy niezawodnie to wskrzeszenie „Mikada“, czarującego — w swoim rodzaju — arcydzieła, operetki, którą śmiało możnaby postawić obok niezrównanych kompozycyj Offenbacha lub Jana Straussa, największych mistrzów w zakresie muzyki wesołej. Wszak „wznowieniem“ nazwać nie można premiery z dnia 26. lutego, byłby to wyraz po tylu latach niewłaściwy. Artyści, którzy współdziałali w przedstawieniach „Mikada“ poprzednich, te tłumy uczestników oklaskujących doskonałych wówczas wykonawców — wszystko to przeniosło się na dolinę Jozafata i zachwyca się chórami aniołów, nie już madrygałem Sullivana....

Wymieniłem tu dla przykładu kwartetowy urywek z „Mikada“ i dobrze się to składa; madrygałowi należy się bowiem — gdy chodzi o ocenę piękna kompozytorskiego — bezsprzecznie naczelne miejsce. Co za przepyszny, misterny i wykwintny, opracowany stylowo podług wzorów z muzyki niemal klasycznej układ harmonii! I jaki artyzm w prowadzeniu głosów! Ten kwartet dałby się słuchać ad infinitum. I zaznaczę, że zespołów, prawie również pięknych, nie brak w tej szczerozłotej partyturze Sullivana. Bo „Mikado“ wznosi się po nad poziom operetki i mógłby śmiało być wymienionym obok pierwszorzędnych utworów z dziedziny opery komicznej. Nie znajdziesz tam ani jednego tematu banalnego lub trywialnego, wszystkie pomysły Sullivana — dziś jeszcze — nowe i oryginalne i tryskające tym humorem żywiołowym a dystyngowanym, wykwintnym, a nigdy brutalnym, którego najgenialniejszym reprezentantem był Offenbach. Wraz z doskonałem, sprytnem i dowcipnem librettem Gilberta całość znakomicie opracowana, operetka dla smakoszów i „clou“ sezonu.

Pod wpływem szczerego zachwytu dla kompozytora „Mikada“ tak się „wyszastałem“ z superlatywów, że może ich zabraknie dla, zresztą uznania godnych, wykonawców. Artyści, którzy nieraz — zmuszeni zbiegiem okoliczności — przyjąć muszą role niezupełnie odpowiednie, czyli niedostosowane do ich indywidualności, ponoszą już pewne ofiary. O ile się nie mylę naliczyłem takich „ofiar“, z okazji onegdajszego przedstawienia „Mikada“ aż trzy. Muzykalna, obdarzona ślicznym sopranem i doskonale zawsze śpiewająca p. Aleksandra Lubicz nie będzie nigdy panią Jum-Jum stosownie do intencji librecisty. Może nawet artystka sama to odczuwa, że djalogi nastręczają jej pewne trudności, a ruchliwość zalotnej i drobnej Japonki i te japońskie „figielki“ nie znalazły w niej odpowiedniej przedstawicielki. P. Filip Kuligowski bardzo sumiennie odtworzył poważną postać Mikada, lecz może pokrzywdził słuchaczów nie podejmując się roli Nanki-Poo. Ładne mezza-voce tego śpiewaka byłoby tu może bardziej na miejscu, niż przesadnie bohaterskie akcenty p. Władysława Świeżego, którego jednostajne i ustawiczne „fortissimo“ cokolwiek nużyło audytorjum, a wprost raziło nieraz w zespołach, kryjąc inne głosy. Z głosem, choćby wyjątkowo pięknym, trzeba się obchodzić ekonomicznie.

Gdy już obsada najgłówniejszych ról wykazuje takie „qui pro quo“, tam całość wykonania sprawiać musi wrażenie bitwy przegranej. Byli jednak tacy, którzy humorem ratowali zachwianą nieraz sytuację, jak wyborny przedstawiciel kata w

przez grupę spekulantów, znających ich prawdziwą wartość i zmierzających do wykupna tychże akcyj po niskich kursach.

Podobne uwagi nasuwają się i przy zbadaniu kursów innych pewnych papierów w porównaniu do kursów styczniowych, które były o 50% i więcej wyższe od obecnych. Stabilizacja marki nie jest powodem do nagłej deprecjacji akcyj. Przeciwnie stabilizacja marki jest pierwszym etapem w drodze do uzdrowienia Skarbu, — a uzdrowienie Skarbu i wprowadzenie waluty stałej, opartej o złoto, przyczynić się musi do rozwoju przemysłu i dobrobytu, a wówczas kursa akcyj muszą dojść do parytetu złota, od którego daleko jeszcze odbiegają.

Posiadacze akcji nie powinni zatem ulegać wywoływanej od czasu do czasu sztucznie przez spekulantów gieldowych depresji, lecz liczyć się winni z tem, iż wkrótce nastąpić musi przewalutowanie akcyj, które wykaże prawdziwą ich wartość. Po przewalutowaniu akcyj zależeć będą ich kursa od wysokości dywidendy i konjunktur dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

Dla listów zastawnych tendencja dość silna przy kursach utrzymanych. Na targu pieniężnym zauważyć się daje zupełne zlikwidowanie drogich pożyczek markowych — wobec wprowadzenia przez banki o wiele tańszego kredytu w złotych polskich. Jest to dowodem pełnej wiary sfer finansowych w stabilizację marki polskiej.

Dr. L. N.

Okruchy

Wierzmy, że Bóg stworzył nas sprawiedliwymi, wtedy codzień będziemy dążyć do stania się czemś więcej, niż chce lub chciał nasz Stwórca, dając nam siłę do stania się czemś lepszem, a będziemy się coraz bardziej wznosić ku szlachetności i dzierżyć się cnoty która jest w nas, mówiąc: „Sprawiedliwości swej trzymam się mocno i nie opuszczę jej".

Gałązka dzikiej oliwy:
JOHN RUSKIN.

Titipu p. Michał Tatrzański. Naczulszy, najserdeczniejszy, pełen życzliwości dla całego społeczeństwa kat. który żadnego zwierzątka dotad nie zdołał pozbawić życia. Niespodziewany u p. Leona Jeleńskiego, zazwyczaj przedstawiciela ponurych w operze postaci jak np. Sparafucilla, humor był miłym dodatkiem. Pod względem wokalnym wywiązały się bez zarzutu ze swych zadań panie: Stanisława Skringerówna i Marja Hierowska. Staranem wygłoszeniem prozy i dobrą grą odznaczył się p. Stefan Szosland. Orkiestra trzymała się dość nienagannie pod kierownictwem p. Tadeusza Seredyńskiego, o ile na to pozwala brzmienie tego zespołu. Ładne i efektownie wykonane tańce układu p. St. Faliszewskiego, dekoracje przykuwające uwagę widza i „mise en scène" dzięki umiejętnej reżyserji p. F. Księgowskiego odpowiednia złożyły się na udatną całość, zapewniając porywająco pięknemu dziełu Sullivana, mimo widocznych mankamentów w obsadzie, i tym razem dłuższy prawdopodobnie żywot na scenie Teatru Nowości.

Fr. Neuhauser.

Z ostatniej chwili.

Jugosławja wypowiedziała wojnę Bułgarji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca.

(X.) Do Berlina nadeszła przez Londyn wiadomość, że na Bałkanie zaszły niezwykle poważne komplikacje i że **faktycznie rząd w Sofji otrzymał już wypowiedzenie wojny ze strony rządu jugosłowiańskiego. Pół miljona żołnierzy jugosłowiańskich zgromadzono podobno na bułgarskiej granicy w celu wymarszu w kierunku terytoriów węglowych Kerneka.** Za pretekst miało służyć wtargnięcie band macedońskich na terytorjum serbskie. Jednocześnie wojska serbskie miano zgromadzić w północnej Bułgarii.

Tendencja dla dewiz bardzo słaba.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 1. marca.

(S.) Na dzisiejszej giełdzie dewizowej oferowano ze wszech stron efektywne dolary poniżej kursu 9,300 tys., tak, że P. K. K. P. widziała się zmuszoną interwenjować, a dla utrzymania kursu dolara skupywała każdą ilość efektywnych dolarów po kursie 9,300. — Dewizę N. Jork robiono po kursie 9,300 do 9,325 tys. Na ogół tendencja dla dewiz bardzo słaba. W akcjach tendencja na ogół utrzymana. Obroty dość ożywione.

Wedle otrzymanych wiadomości, mają być w najbliższym czasie wydane nowe rozporządzenia dewizowe, które wprowadzą znaczne ulgi w stosunku do dodychczasowych.

Kronika.

Sobota 1 marca. Rz. kat.: Albina b.— Gr. kat.: Ftеodora. — Słow.: Budzisława.

Niedziela 2 marca. Rz. kat.: Zapustna — Gr. kat.: **Miasopustna.** — Słow.: **Radosława.**

Kasyno i Koło lit.-art. przypomina, że na dzisiejszy Bal kostjumowy każda osoba przybywająca musi mieć oprócz biletu także legitymację kasynową i że o godzinie 1 w nocy brama zostanie zamknięta i nikt bezwarunkowo wpuszczonym po tej godzinie nie będzie.

Nowozamianowany Komisarz Generalny Rzpltej Polskiej w Gdańsku dr. Strassburger złożył oficjalne wizyty prezydentowi senatu wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów i prezydentowi Rady portu, którzy go następnego dnia rewizytowali. Dnia dzisiejszego p. Strassburger przyjął deputacje organizacyj i zrzeszeń polskich w Gdańsku.

Zastępca komisarza gen. Rzplitej w Gdańsku. p. Kajetan Morawski, mianowany został dyrektorem departamentu politycznego Min. spr. zagr.

Komitet organizacyjny Banku Polskiego uchwalił wmurować u wejścia do PKKP. tablicę z wyrazami wdzięczności dla obywateli, którzy składają ofiary na Skarb Narodowy.

Do składu Rady Gospodarczej zaproszeni zostali prof. Taylor z Poznania i prof. Krzyżanowski z Krakowa.

Zarząd Teatrów miejskich w Warszawie wymówił pracę z dniem 1. lutego z terminem 3-miesięcznym personalowi administracyjnemu i technicznemu Opery.

Z Akademji medycyny weterynaryjnej. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę Rady Profesorów, mocą której dr. Stanisław Czerski został habilitowany jako docent histologji i embrologii.

Związek Hallerczyków przyjęty został do związku międzysojuszniczego b. kombattantów, reprezentujących b. wojskowych, walczących w armjach sprzymierzonych.

Lwowianin prezesem dyrekcji kolejowej w Katowicach. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował inż. Stanisława Rucińskiego prezesem dyrekcji kolei państwowych w Katowicach. Nowy prezes górnośląskiej dyrekcji kolejowej zajmował w swoim czasie wyższe stanowisko w Wydziale drogowym lwowskiej dyrekcji kolejowej, skąd powołany został do Katowic, gdzie zamianowany następnie wiceprezesem dyrekcji kolejowej obejmuje obecnie stanowisko prezesa, opróżnione po b. Ministrze inż. Andrzeju Nosowiczu.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, że obligacje 10% pożyczki kolejowej będą przyjmowane jako kaucje, wadja itd. w wysokości ich kursu emisyjnego, tj. po kursie 90. Jest to wielkie uprzywilejowanie pożyczki kolejowej, gdyż inne papiery procentowe są przyjmowane po kursie niższym (72). Równocześnie podwyższa się wysokość wymaganych kaucji i wadiów i pierwszeństwo pożyczce kolejowej się przyznaje, można się spodziewać, że z tego tytułu wzmoże się popyt na tę pożyczkę.

Wielka redutę sportową w ostatnim dniu karnawału urządza L. K. S. „Pogoń", która odbędzie się 4. marca w sali Filharmonji. Reduta ta stanowić będzie atrakcję tegorocznego karnawału, albowiem dzielni sportowcy przygotowali szereg nowych, oryginalnych niespodzianek. Niewątpliwie senzacyjna ta zabawa ściągnie prócz całej młodzieży sportowej, cały tańczący Lwów. Bilety wstępu nabywać można od piątku, 29. bm. w sekretarjacie Klubu, ul. Zyblikiewicza 17, I. p. od godz. 6—8 wieczorem.

Ostatnia reduta kostjumowa odbędzie się dziś w obu salach Sokoła-Macierzy. Bilety i zaproszenia od godz. 6. w kancelarji przy ul. Zimorowicza.

Niedzielne wykłady higjeniczne. W niedzielę d. 2 marca o g. 11-tej w sali teatru świetlnego „Kopernik" wykład z przeźroczami prof. dra Teofila Zalewskiego pt.: „Higjena słuchu".

Naczelny Komitet akademicki komunikuje: Komisja spraw zagranicznych Naczelnego Komitetu akademickiego przeprowadza w roku bieżącym wymianę studentów na okres wakacyjny. Wymiana została zorganizowana z 15 państwami europejskiemi, których naczelne Organizacje akademickie należą do międzynarodowej konfederacji studentów. Każdy student polski, ofiarujący gościnę w Polsce cudzoziemcowi, będzie mógł spędzić parę tygodni za granicą, poznać kraj, język i miejscowe stosunki. Zgłoszenia do dnia 1. kwietnia należy kierować do referatu wymiany studentów, Komisja dla spraw zagranicznych Naczelnego Komitetu akademickiego, Warszawa, ul. Świętokrzyska nr. 45, nr. mieszkania 14.

(h.) **Wczorajsza akcja oddziału dla walki z lichwą.** W dniu wczorajszym przeprowadzili funkcjonarjusze tego oddziału rewizję w Domu handlowym „Wschodnie Kresy" przy ul. Furmańskiej 3 i znaleziono tam skrzynię wagi około 100 kg. zagranicznej sacharyny. Ponieważ sacharyna ta została przemycona przez granicę jako środek niedozwolonego obrotu, przeto zakwestionowano ją. — Ponadto przeprowadzono kontrolę cen i cenników i na kilkanaście firm uczyniono doniesienie na brak tychże.

(h.) **Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.** Starszy przodownik Kowalski przytrzymał wczoraj Józefa Smółkę, poszukiwanego i niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego.

(h.) **Koncypient kleptomanem.** Wczoraj wypuszczono na wolność z sądu karnego aresztowanego onegdaj koncypienta dra Adolfa Herenbala pod zarzutem kradzieży i oszustwa.

Ile podatku dochodowego zapłacą pracownicy w marcu?

Lwów, 1. marca.

Na zasadzie art. ustawy z dnia 10. stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej, był **w marcu 1924 r.** dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia: Stopa obliczona w stosunku rocznym	ponad (w tysiącach markach)	do (w tysiącach markach)	prc. pod.
1	5,256.000	7,008.000	0.3
2	7,008,000	8,760,000	0 4
3	8,760 000	11 388 000	0.5
4	11.388 000	14,016.000	0 8
5	14,016.000	16,644 000	1.
6	16,644.000	19,272 000	1.3
7	19,272 000	21,900.000	1.6
8	21,900 000	24 820.000	2.
9	24,820.000	27,740 000	2.4
10	27.740.000	30.660 000	3.
11	30,660.000	33,580.000	3.6
12	33,580.000	36,500 000	4.2
13	36,500,000	37.960 000	5.4
14	37,960.000	40.150 000	6.6
15	40,150.000	42,340 000	8 4
16	42,340.000	45,260.000	10.2
17	45,260.000	48,180.000	12.
18	48 180 000	51,110.000	13.8
19	51,110.000	54,750.000	15.6
20	54,750.000	58,400 000	16.3
21	58,400 000	62.050.000	17.1
22	62,050.000	65,700.000	18.
23	65,700.000	69 350.000	18.8
24	69,350.000	73 000.000	19.8
25	73,000 000	76,650 000	20.7
26	76,650 000	80,300 000	21.7
27	80,300 900	83,950.000	22.5
28	83,950.000	87,600.000	23.4
29	87,600 000	131,400 000	24.2
30	131,400.000	175,200.000	25
31	175 200.000	219,000.000	25.9
32	219,000.000	262,800.000	26.7
33	262,800 000	328,500.000	27.6
34	328,500 000	525,600 000	29.4
35	525 600.000	657,000.000	30 6
36	657,000.000	876,000.000	32.4
37	876,000.000		34 2

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy S. A. we Lwowie

posiada również we Lwowie dział maszynowy, znajdujący się na 4-morgowej własnej realności z dwiema frontowemi kamienicami, mieszczącej się przy ul. Gródeckiej l. 56-58. Tam znajdują się największe we Lwowie składy maszyn, narzędzi i galanterji rolniczej, na nadchodzący sezon wiosenny bogato zaopatrzone, oraz smarów i środków popędowych, jak również znajdują się tam nowocześnie zorganizowane wielkie warsztaty reparacyjne wszelkich maszyn w rolnictwie stosowanych.

Przed 3 laty Bank rolniczy zreorganizował gruntownie istniejące już dawniej przedsiębiorstwo p. f. „Bolesław Jaworski, Bank rolniczy i Ska w Sokalu", stanowiące dziś na terenie Małopolski jedyną fabrykę urządzeń gorzelnianych, rafineryjnych, młyńskich, tartacznych itd.

Działalność obu powyższych fabryk oparta jest o zreorganizowaną również przez Bank rolniczy fabrykę „Ajaks" na Zniesieniu pod Lwowem która wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne w zakresie odlewnictwa. Fabryka „Ajaks" mieści się w 5 budynkach na 2-morgowym gruncie i obejmuje odlewnię oraz halę montażową z 40 obrabiarkami.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 47. **Sob-ta, 1. marca 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
1% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr gal. ziem.		—					
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	--	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2875	3125	2900—3100	pr. pob 225
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Komercjalny	—	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	2125	2205	2150—2175	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	1275	1300	1325	
Ziemski kredytowy	280	84	—	690	810	700—800	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	700	90	—	90	110	100	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbai	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1610	1640	1625	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	200	—	29250	29750	29400—29500	
Chodorów. f. cukru	1000	3000	—	22500	23000	22750	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	47500	—	—	51000-51¼ adt
Cegielski	—	800	—	2675	2725	2700	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	7400	7600	7500	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	3025	3225	3050—3200	
Gałota fabr. obuwia	140	140	—	1380	1420	1400	
Galicja Rafin. nafty	140	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	4025	4125	4050—4100	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	2500	—	5800	6000	5900	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2225	2325	2250—2300	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	1250	1300	1275	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	18000	18500	18250	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1775	1900	1800—1875	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	840	880	850—875	
„Płótno" w Poznaniu	1000	750	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	6000	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	2150	2255	2175—2225	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	570	580	575	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	14600	14900	14750	
„Rohn Zieliński" Z. m.		300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1450	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	25750	26250	26000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. z. 1-6 em	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	28500	29250	28750—29000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	46000	47500	46500—47000	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie . . .							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notowane wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne) . .							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie . . .							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

7 marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Spółki kartograf. „Atlas" we Lwowie (5 popoł. w sali Pol. B. Krajowego).

10. marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Ski akc. „Star" (o 5 pop. w Ziem. Banku Kredyt. we Lwowie).

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 1. marca.

Na dzisiejszem zebraniu nieliczne obroty przy dość słabej frekwencji. Kursa naogół utrzymane. W niekotowanych transakcji nie było. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Ministerstwo Skarbu ogłosi w najbliższych dniach nowe rozporządzenie dewizowe odnośnie do kont zagranicznych w bankach dewizowych. Dotychczasowe ograniczenia polegające na dwojakich kontach tj. zagranicznych i krajowych będą zmienione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 3000, 2950, 2975, 3100, 3050, 2900 (prawo poboru 225000), Bank przemysłowy 2150, 2175, Bank rolniczy 1300, Z. B. K. 800, 775, 700. Browary 29500, 29400, Chodorów 22750, Chybie drobne 51000, 51250, Cegielski 2700, Gałota 1400, Impex 100, Tohan 1625, Nafta 2175, 2200, P. T. B 575. Rakszawa 14750. Siersza g. 26000. Tespy 28750, 28900, 29000, Zieleniewski 46500, 47000, Ćmielów 7500, Karpalit 4050, 4100. Lokomotywy 3200, 3100, 3060, 3050. Marynin 5900, Niemojowski 2251, 2275, 2300, Nitrat 1275, Oikos 18250, Parowozy 1875, 1850, 1825, 1800, Pezet 850, 870, 875.

We wczorajszych notowaniach transakcji w akcjach opuszczono kursa Ziem. B. Kredyt. 800, 750

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 2250, Cegielski 2800, Zieleniewski 48500, Pocisk 6600, Dolary 9310 do 9320

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 1. marca.

Dolary amer. 9,350 — 9 270 — 9,350 9,250. kanadyjskie 8,950, franki złote 1798, franki franc. 386.

Czeki: Belgja 337.750 — 335.750 — 337.750 — 333.750. Holandja 3,495 — 3.470. Londyn 40,150 — 40,250 — 41.050 39.750. Nowy Jork 9,350 — 9,300 9,350— 9.250. Paryż 391 — 387 — 389 — 385. Szwajcarja 1.620 — 1,610 — 1,618 — 1,602. Praga 271.150 — 264.500. Wiedeń 132 — 131 — 132 — 130. Włochy 403 — 401. Bony złote 1,350 — 1,400. 8% pożyczka 15 m., Miljonówka 775, Dolarowa pożyczka 5,475 — 5.550.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 1 marca br.:

Holandja 215.40; Nowy Jork 577½; Londyn 24.83; Paryż 23.95; Medjolan 24.85: Praga 16.73; Budapeszt 0.0129, Bukareszt 3.05: Belgrad 720 Sofja 4.35; Wiedeń 0.0081½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. marca.

Tendencja niezmieniona. Obroty bardzo słabe i tylko w dolarach.

Dolar ameryk. 9,250 -9.265 tys., dolar kanad. 8,800 -8,850 tys.

Z Komitetu doradczego Izby handlowej i przem. dla spraw rękodzielniczych.

Lwów, 1. marca.

W dniu 20. b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw rękodzielniczych, utworzonego przy Oddziele techniczno-przemysłowym Izby.

Po zagajeniu przez wiceprezydenta Thoma wybrano p. Cirina przewodniczącym Komitetu, oraz dwóch zastępców w osobach pp. Getritza i Illasiewicza. Dyrektor dr. Trawiński przedstawił zakres działania Oddziału techniczno-przemysłowego, plan organizacyjny i regulamin dla stałego Komitetu doradczego, poczem rozwinęła się dyskusja na temat obecnego niepomyślnego stanu rękodzieła. W szczególności pp. Getritz i Illasiewicz przedstawili w jaskrawych faktach upadek rzemiosł, tak z powodu braku wykształconych czeladników, braku potrzebnego dokształcania, jak i fatalnych warunków finansowych. Następnie poruszono sprawę urządzenia kursu kucia koni, który istniał przedtem przy Akademji weterynarji we Lwowie, a w ostatnich czasach został zwinięty. Wyrażono życzenie urządzenia przez Izbę takiego kursu przy pomocy Akademii weterynarii i Towarzystwa gospodarskiego. Szerszą dyskusję wywołała też sprawa kredytu dla rzemieślników. Na zakończenie przedstawił inż. Libański wyniki dotychczasowej akcji Izby w sprawie prowadzenia kursów dokształcających, a p. Getritz zwrócił uwagę na fatalne stosunki finansowe burs rzemieślniczych i konieczności przyjścia im z pomocą rządową. Sprawy omówione na posiedzeniu Komitetu będą przedmiotem akcji Izby handlowej i przemysłowej u kompetentnych czynników.

Niedole kolonistów polskich w Ameryce.

O utrzymanie polskości wśród emigrantów. — Trudne warunki. — Duchowny irlandzki największym wrogiem Polaków. — „Wybrany naród" w Nowym Testamencie. — Na co idą polskie dolary? — Olbrzymi wzrost sekciarstwa wśród osadników polskich. — Najnowsze szykany. — Naśladowcy Prusaków. — Los polskich dzieci w rękach Sejmu polskiego.

Lwów, 1. marca

Nie możemy się z tem pogodzić i nigdy nie pogodzimy się, że wszyscy Polacy, którzy w pogoni za dolarem, emigrują do Stanów Zjednoczonych, są bezpowrotnie dla Polski straceni. Zdajemy sobie z tego sprawę, że jak długo stosunki u nas nie są jeszcze zupełnie uregulowane, tak długo mowy nie ma o pożądanej przez Rząd i społeczeństwo reemigracji do Polski. Po kilku latach jednak, po usunięciu wszelkich wewnętrznych niedomagań, polski element ze Stanów Zjedn. będzie nam niewątpliwie potrzebny i powrót jego do Ojczyzny bardzo chętnie widziany. Chodziłoby zatem o podtrzymywanie ducha polskiego w tej licznej amerykańskiej kolonji polskiej. Zadania tego podjął się Wydział Narodowy Polski w Ameryce z siedzibą w Chicago i przyznać trzeba, że pracuje z całą ofiarnością wśród warunków nader trudnych. Warunki te w ostatnich dwu latach pogorszyły się znacznie ze względu na szykany, zmierzające do zasymilowania Polaków, a stosowane nietyle przez urzędy stanowe, ile przez duchowieństwo.

Wyższe godności duchowieństwa katolickiego w Stanach Zjedn. spoczywają głównie w rękach Irlandczyków, którzy odnoszą się z dziwną obojętnością do nie-Irlandczyków, a już wprost z nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Niezrozumiały ten dla nas objaw spotyka się — rzecz zrozumiała — z cichem uznaniem rządu centralnego i stanowych. W ostatnich czasach doszło do tego, że Polak, jak długo do polskości się przyznaje, nie może działać jako adwokat, architekt, dostawca przy nabywaniu własności kościelnych, budowie kościołów, przytułków i szkół parafjalnych, dostarczaniu prowizyj instytucjom katolickim i tym podobnych sprawach kościelnych. Klerycy polscy już dawno zrezygnowali z godności w hierarchji kościelnej. Wszystko bowiem zagarnął i zagarnia ów „wybrany naród" w Nowym Testamencie, jak to Irlandczyków powszechnie tam nazywają. Nie koniec na tem. Polacy stale opłacają prócz należnego „cathedraticum", podatki na szpitale irlandzkie, przytułki irlandzkie, sierocińskie i seminarja irlandzkie. Ich ciężko zapracowane pieniądze płyną do Irlandji. Jako rekompensatę biskupi w raportach do Stolicy Św. stale i systematycznie oczerniają Polaków. Założenie polskiej parafji dla kilku tysięcy nieraz rodzin napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Nic dziwnego więc, że koloniści polscy zaczęli zakładać parafje niezależne i przystępować do najrozmaitszych sekt amerykańskich, co wprawdzie idzie po myśli polityki tamtejszego rządu, dla nas jednak jest faktem bardzo bolesnym i nieobliczalnym wprost w następstwach. W roku 1896 polskich kościołów niekatolickich było 2, w r. 1900 już 8, w 1920 liczba wynosiła 53, a obecnie dochodzi do stu. Możemy być pewni, że ludzie należący do tych parafji, są dla Polski bezpowrotnie straceni. Ostatnio dzięki intrygom księży irlandzkich, gubernatorowie stanów, zamieszkanych przez osadników polskich, wydali rozporządzenie, mocą którego zabroniono w godzinach szkolnych używania polskiego języka, czy to w rozmowie z dziećmi, czy w wykładzie, modlitwie, świadectwach lub obrazach szkolnych. Okazuje się, że Prusacy znaleźli swych naśladowców w Irlandczykach, którzy wiedzą chyba dobrze, co to znaczy być uciskanym. Wydział Narodowy odniósł się z powyższą sprawą do Najwyższego Sądu Stanów Zjedn., oraz do Wydziału edukacyjnego Stanu New-York. Decyzje obie wypadły pomyślnie. Pomimo to jednak bezprawia dzieją się nadal.

To też Wydział Narodowy zwrócił się do Sejmu Polskiego z prośbą, by zaopiekował się tą piekącą sprawą i przez posła przy Watykanie przedstawił ją Stolicy Apostolskiej.

Nie wątpimy, że Sejm zrozumie krzywdę, wyrządzaną ludowi polskiemu w Ameryce i że mając na oku te wszystkie korzyści, jakie w bliskiej przyszłości wyniknąć mogą dla Polski ze strony Polaków z drugiej półkuli — postara się jak najlepiej i jak najprędzej o pomyślne załatwienie tej sprawy.

St. M.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 1: (o godz. 7) „Czapie pióro" (gośc. wyst. Bednarzewskiej)

Niedziela, 2: o godz. 12 w południe „Wielki koncert Symfoniczny" (z powodu du setnej rocznicy urodzin Smetany)

Niedziela, 2: o godz. 3 „Danton" (popularne).

Niedziela, 2 (o godz. 7) „Trubadur"

Poniedziałek, 3: „Pocałunek" opera w 3 odsłonach Fr. Smetany (premiera).

Wtorek, 4: „Jak wam się podoba".

Środa, 5: „Pocałunek".

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 1: „Na łeb na szyję".

Niedziela 2: „Na łeb na szyję".

Poniedziałek 3: „Świderek".

Wtorek 4: „Na łeb na szyję".

Środa 5: „Na łeb na szyję".

Repertuar Teatru Nowości

Sobota 1: „Mikado".

Niedziela 2: „Katja tancerka".

Poniedziałek 3 bm.: „Księżniczka Olala".

Wtorek 4: „Mikado"

Środa 5 bm.: „Katja tancerka".

*

Repertuar „Młodej Scenki".

W sobotę, dnia 1 marca br.: „Grzegorz Dandin Moliera o godz. 8 wiecz.

W niedzielę, 2 marca. b. r. „Grzegorz Dandin Moliera o godz. 8 wiecz.

*

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka: Środa 5 marca: Z. Feuermann, skrzypek. — Piątek 7 bm.: Yvette Guilbert, wieczór pieśni francuskiej.

Wśród nowych książek.

Lwów, 1. marca.

Księgarnia Nakładowa Gebethnera i Wolffa wypuściła w tych dniach na rynek księgarski szereg nowych książek:

Wśród nich wyróżnia się jubileuszowe wydanie „Poezyj" Zdzisława Dębickiego, obchodzącego w roku ubiegłym 25-ciolecie pracy literackiej. Obejmuje ona wybór utworów znakomitego poety, ogłoszonych drukiem w latach od 1898 do 1923 r. Książka jest poprzedzona portretem autora i piękną przedmową Adama Grzymały-Siedleckiego, w której wartość Dębickiego, jako poety i człowieka, znalazła świetny wyraz.

Jednocześnie ukazały się cztery nowe powieści, świadczące o bogactwie i różnorodności talentów powieściopisarskich współczesnej Polski. Bardzo ciekawą ze względu na środowisko, w którem się odbywa akcja, — powieść napisał Piotr Choynowski. „Dom w śródmieściu" jest napisany ze znajomością życia, wielkim darem obserwacyjnym i piękną formą literacką. Dzięki tym zaletom stanie się on zapewne jedną z najpoczytniejszych książek doby obecnej.

„Obok życia" Jerzego Ostrowskiego stanowi zapowiedź talentu nowego i oryginalnego. Autor wprowadza nas w sferę, w literaturze naszej prawie nieznaną, — bo w życie stałego mieszkańca więzień, złodzieja Maciążka. Życie to dzieje się „obok" życia naszego, zwykłego. Obfituje ono w sobie właściwe czyny, uczucia i myśli — ogółowi społecznemu mało znane i dlań niezrozumiałe. Stąd też powstaje konflikt tragiczny w chwili, gdy bohater powieści zamierza wejść w społeczeństwo; odtrąca go ono i każe z powrotem iść „obok" siebie.

Adam Grzymała - Siedlecki obdarzył nas interesującą powieścią, osnutą na tle walki o ziemię między dworem a wsią. Rzecz dzieje się obecnie, wśród stosunków wiejskich, zaostrzonych reformą rolną. W „Samosękach" spotykamy się z szeregiem dowcipnych sytuacyj i figur powieściowych, świetnie zarysowanych. Pogodny humor autora przechodzi w niektórych miejscach opowiadania w subtelną ironję, tam zwłaszcza, gdzie chodzi mu o uwydatnienie rzeczywistego stosunku demagogów do potrzeb ludu wiejskiego. Zalety pióra Grzymały-Siedleckiego znane są powszechnie wśród czytającego ogółu; zaznaczyć tu jedynie należy, że powieść tę, jako dającą wiele wzruszeń estetycznych wysokiej miary, polecić można wszystkim miłośnikom literatury pięknej.

Autor „Krwawego strzępu" Jan Żyznowski, w powieści zatytułowanej „Kamienie ugorne", dał świeży dowód swego nawskroś oryginalnego talentu. Niezwykłość tematu, realizm sytuacyj, znajomość duszy ludzkiej, odwaga w ujęciu problematów życia i intuicja artystyczna, — czynią z „Kamieni ugornych" jeden z najciekawszych, najbardziej fascynujących utworów powieściowych dnia dzisiejszego.

Znany uczony i podróżnik, Antoni Ferdynand Ossendowski, którego książka „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów" doznała wielkiego powodzenia z tej i tamtej strony oceanu, ogłosił obecnie nowe wspomnienia p. t. „W ludzkiej i leśnej kniei". Wspomnienia te, dotyczące dalekiego wschodu aż po wyspę Sachalin, zawierają opisy wypadków, jakie się zdarzyły podczas podróży naukowych autora, opisy przyrody i bogactw naturalnych tego groźnego, lecz zasobnego kraju, oraz polowań, w których brał udział. Jest to książka równie zajmująca, jak poprzednia, o treści bogatej, działającej na wyobraźnię i uczucie.

„Modlitewnik żołnierza polskiego", opracowany przez ks. Stanisława Wesołowskiego, jest wzorem książeczki do nabożeństwa dla naszych młodych wojskowych. Ks. Wesołowski wykazał znajomość duszy żołnierskiej, dając w książeczce tej modlitwy zwięzłe, dostosowane do wszystkich okoliczności życia wojskowego.

Piękny odczyt prof. Ign. Chrzanowskiego, wygłoszony d. 20. października ub. r. w sali Rady miejskiej w Warszawie na uroczystości ku czci Komisji Edukacyjnej, wyszedł obecnie w formie niewielkiej broszury, p. t. „Posiew Komisji Edukacyjnej". Przyczyni się ona niewątpliwie do spopularyzowania zasług Komisji Edukacyjnej i jej idej pedagogicznych.

Wszystkim tym książkom poświęcimy niebawem obszerniejsze omówienie.

OGŁOSZENIA.

ZECZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. cz. Cg. I. 25/21. Edykt. Strona powodowa Fedio Szwec z Hoszowa wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Hyszczakowi z Hoszowczyka do L. cz. Cg. I. 25/21 o 250 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 19. lutego 1924. 12 godz. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 27. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Eichla, adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1204

Sąd okręgowy Oddział I

Sanok, dnia 25. stycznia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 140/23/7. Edykt. Eudokja Musiewicz, córka Michała, urodzona 3 stycznia 1913 w Tuchli, tamże zamieszkała, zmarła na czerwonkę w Saratowie (Rosja) w 1918. Marja Lewkiw zam. Musiewicz, urodzona 21 sierpnia 1890 w Tuchli, tamże zamieszkała, gr. kat. zachorowała w 1920 w Orłowie (Rosja) na tyfus, odtąd ślad o niej zaginął. Celem udowodnienia śmierci względnie uznania za zmarłą wydaje się wezwanie, by wiadomości o nich udzielono tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach co do pierwszej, jednego roku co do drugiej orzeknie ostatecznie. 1157

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Stryj, dnia 5 stycznia 1924.

T. 230/22/11. Edykt. Hnat Wołos, syn Sawy, urodzony w Orawczuku 14 lutego 1871, gr. kat. rolnik, żonaty, w Orawczyku zamieszkały, wywieziony w 1914 do Talerhofu zachorował tam w 1915 na tyfus plamisty i odtąd ślad o życiu jego zaginął. Wydaje się wezwanie, aby wiadomości o nim udzielono adw. dr. Kalitowskiemu lub tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 1156

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 14 stycznia 1924.

T. 180/23/6. Edykt. Wasyl Futenczak, syn Jana, urodzony 19 października 1895 w Lityni, rel. gr. kat. zamieszkały w Lityni, odszedł w r. 1915 z wojskami rosyjskimi do Rosji, i tegoż roku w guberni Jekaterynosławskiej utonął. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia tego śmierci wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomość o zaginionym. Sąd po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 1155

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Stryj, dnia 10 stycznia 1924.

T. 157/23/4. Edykt. Michał Ochabski s. Prokopa, urodzony 17 listopada 1884 w Stulsku i tamże zamieszkały gr. kat. żonaty, walczył jako żołnierz austrjacki w r. 1918 na froncie włoskim i odtąd ślad o jego życiu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wydaje się wezwanie, aby wiadomości o nim udzielono adw. drowi Neumanowi lub tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 1154

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Stryj, dnia 25 stycznia 1924.

T. 133/23/4. Edykt. Iwan Wagel. s. Iwana, urodzony 13 grudnia 1885 w Zeleni, ostatnio zamieszkały w Maksymówce, rel. rzym. kat. żonaty, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, zaginął w tymże roku podczas walki na froncie rosyjskim i od tego czasu brak wiadomości o nim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. drowi Rabinowiczowi wiadomości o powyż wymienionym a jego wzywa się, aby niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 1152

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Stryj, dnia 24 grudnia 1923.

T. 152/23/6. Edykt. Bazyli Ohlablyn, syn Szymona, urodzony 24 grudnia 1875 w Krechowicach, tamże ostatnio zamieszkały, gr. kat. żonaty, miał zemrzeć na Węgrzech 1 października 1917. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wydaje się wezwanie, aby wiadomości o nim udzielono adw. Semkowiczowi lub tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 1153

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Stryj, dnia 24 stycznia 1924.

T. VI. 470/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nowakowski Jan, wyrobnik z Melsztyna (Brzesko) przydzielony 1915 do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 września 1924 rozstrzygnie wniosek. 1101

Sąd okręgowy. Oddz. VI.

Kraków, dnia 15 stycznia 1924

T. VI. 466/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piwowarczyk Józef, rolnik z Trzebionki (Chrzanów) przydzielony 1916 do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 września 1924 rozstrzygnie wniosek. 1096

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 16 listopada 1923.

T. VI. 459/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kukla Antoni, rolnik z Łąkty Dolnej powiat Bochnia, przydzielony 1915 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 września 1924 rozstrzygnie wniosek. 1095

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 5 listopada 1923.

L. cz. T. IV. 158/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wojtas, syn Jana i Anny z Cupków, urodzony dnia 20 czerwca 1877 w Kamesznicy powiat Żywiec i tam zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 p. pospolitego ruszenia b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie z frontu włoskiego dnia 2 maja 1916, a wedle zawiadomienia z Czerwonego Krzyża zginął on w dniu 17 maja 1917 prawdopodobnie dostał się do niewoli. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Agnieszki Wojtasowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Wojtasa o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1126

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Wadowice, dnia 11 września 1922.

L. cz. T. IV. 254/23/4. Edykt. Jan Danek, urodzony 6 czerwca 1890 w Zembrzycach i tam zamieszkały, żołnierz 56 pp. zaginął na wojnie od października 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Józefa Kubiczkę w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1124

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Wadowice, dnia 24 listopada 1923.

T. 172/23/2. Michał Żukotyński, urodzony 1877 w Papierni, żołnierz austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, od listopada 1918 ślad za nim zaginął. Zawiadomić Sąd lub dr. Feldmanna w Czortkowie do 1 sierpnia 1924. 1091

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Czortków, dnia 20 stycznia 1924.

L. cz. T. V. 206/23/5. Jan Szewczyk, urodzony 1849 w Lutczy, powiat Strzyżów, wyjechał 1883 w roboty na Węgry, a od przeszło 20 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 1150

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 24 grudnia 1923.

UCZEŃ do nauki drukarskiej w dziale zecerskim i maszynowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3. 778

TOKARNIE HEBLARKI, PRASY, Wiertarka. Młoty sprężynowe, Piły taśmowe, Gryzerki, Transmisje, Pasy, Prasy do dachówek. Beczki żelazne, Pompy, Oliwe po zniżonych cenach poleca: **„PILOT"**, Lwów, ul. Batorego 1. 4. 698-15

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową na nazwisko Wiktora Całaby 1211

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację służbową nr. 3, dekret nominacyjny, dekreta stabilizacji wystawionych przez Komendę Policji Państwowej Okręg. 8. we Lwowie na nazwisko Diaczuk Grzegorz, starszy przodownik Policji Państwowej. 1191

Dnia 18 i 19 marca 1924 odbędzie się
PUBLICZNY PRZETARG
przesyłek, zalegających w magazynie koleiowym celnym we Lwowie na dworcu towarowym.

Wzywa się odbiorców, by do tego terminu posyłki wykupili w urzędzie celnym we Lwowie, w przeciwnym razie będą na licytacji najwięcej oflarującemu sprzedane. 1190-3

URZĄD CELNY WE LWOWIE.

RADA ZAWIADOWCZA
„Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu S. A."
zwołuje niniejszem
I. WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 15. marca 1924 o godzinie 4. popołudniu w sali konferencyjnej Warszawskiego Banku Dyskontowego Oddziału we Lwowie (ul. Trzeciego Maja 14) z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie sprawozdania Rady zawiadowczej z czynności i zamknięcia rachunków za czas od marca do końca grudnia 1923.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i powzięcie uchwał nad zatwierdzeniem bilansu i nad udzieleniem absolutorjum Radzie zawiadowczej:
3) Powzięcie uchwał co do rozdziału czystego zysku;
4) Wybór trzech członków i dwóch zastępców Komisji rewizyjnej na rok 1924 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
5) Wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, należy najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe), uzasadniające prawo głosu, w Kasie Spółki w Lesienicach pod Lwowem, lub też w Banku Dyskontowym Warszawskim Oddziale we Lwowie.

Posiadanie 50 akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika bez względu na to, czy tenże jest akcjonarjuszem lub nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne. 1212

V. EMISJA AKCYJ SPÓŁKI AKCYJNEJ „AZOT".

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu podwyższa się kapitał akcyjny z Mp. 56,000.000 na

Mp. 112,000.000

przez wydanie nowych 400.000 sztuk akcyj V. emisji w tem 60.000 sztuk, jako akcje imienne po Mp. 140 nom. wart. na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru:
a) jednej akcji V. emisji na dwie akcje poprzednich emisji po 0.75 fr. zł., po kursie ogłoszonym przez Ministerstwo Skarbu na dzień poprzedzający wpłatę,
b) jednej akcji V. em. na cztery akcje poprzednich emisji po 1.50 fr. zł.
2. Pozostałemi akcjami rozporządzi Rada Zawiadowcza.
3. W myśl § 7 statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 11 sierpnia 1922, Zarząd Spółki ma prawo przydzielić do 15% nowych akcji, jako akcje imienne według swego uznania, z zachowaniem przepisów § 8 a, tegoż statutu.
4. Prawo poboru ma być zgłoszone do dnia 31 marca 1924 włącznie, pod rygorem utraty tego prawa.
5. Przy zgłoszeniu prawa poboru akcjonarjusz winien przedłożyć akcje w oryginale, z dołączeniem spisu ich numerów, inne dowody nie będą uwzględnione.
6. Nowe akcje uczestniczą w zyskach spółki od 1 stycznia 1924 r.
7. Przy zgłoszeniu uiścić należy całą cenę kupna, z doliczeniem 0.05 fr. zł. od akcji na koszty opłaty stemplowej, podatku giełdowego i konfekcji.
8. Na kwoty wpłacone gotówką wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcji z rachunku bieżącego nastąpi listownie. Wydawanie akcji oryginalnych nastąpi do rąk subskrybenta, za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych, względnie listów przydziałowych.
9. Zgłoszenia przyjmują:
W Warszawie i w Krakowie Bank Małopolski.
We Lwowie: POLSKI BANK KRAJOWY.
W Jaworznie: DYREKCJA FABRYKI.

Zawiadomienie o likwidacji i wezwanie wierzycieli Spółki akcyjnej Związkowa Rafinerja Olejów Mineralnych we Lwowie.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 10. grudnia 1924 (stwierdzoną protokołem not. z tej samej daty Irep. 5663) postanowiono:

Likwidację Spółki akcyjnej „Związkowa Rafinerja Olejów Mineralnych" we Lwowie, a likwidatorami wybrano inż. Władysława Matzkego i Dr. Władysława Szajnę.

Likwidatorowie zatem wzywają wierzycieli Spółki, aby zgłosili się w **terminie 3 miesięcy w biurze Spółki we Lwowie ul. L. Sapiehy 3,** gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci nastąpi — przeprowadzonym zostanie rozdział majątku Spółki.

„ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH, Sp. Akc. we Lwowie"
w likwidacji.

Inż. Władysław Matzke w. r. 1008 **Dr. Władysław Szajna** w. r.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **6,750.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **7,500.000 mk.**, zagranicą **10,000.000 mp.** — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.